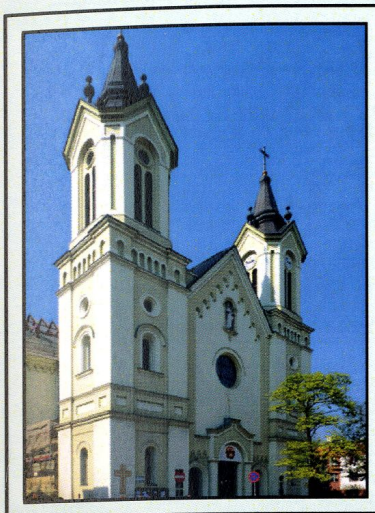

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

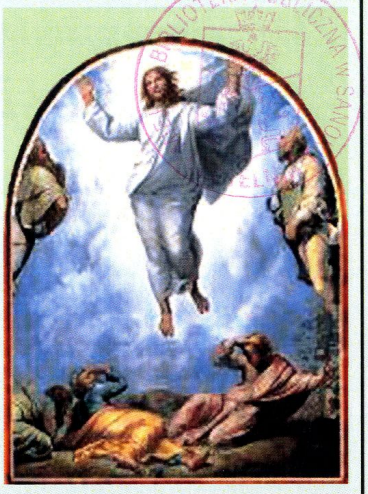

Góra Przemienienia nr 15 (710) 16 kwietnia 2017 r.

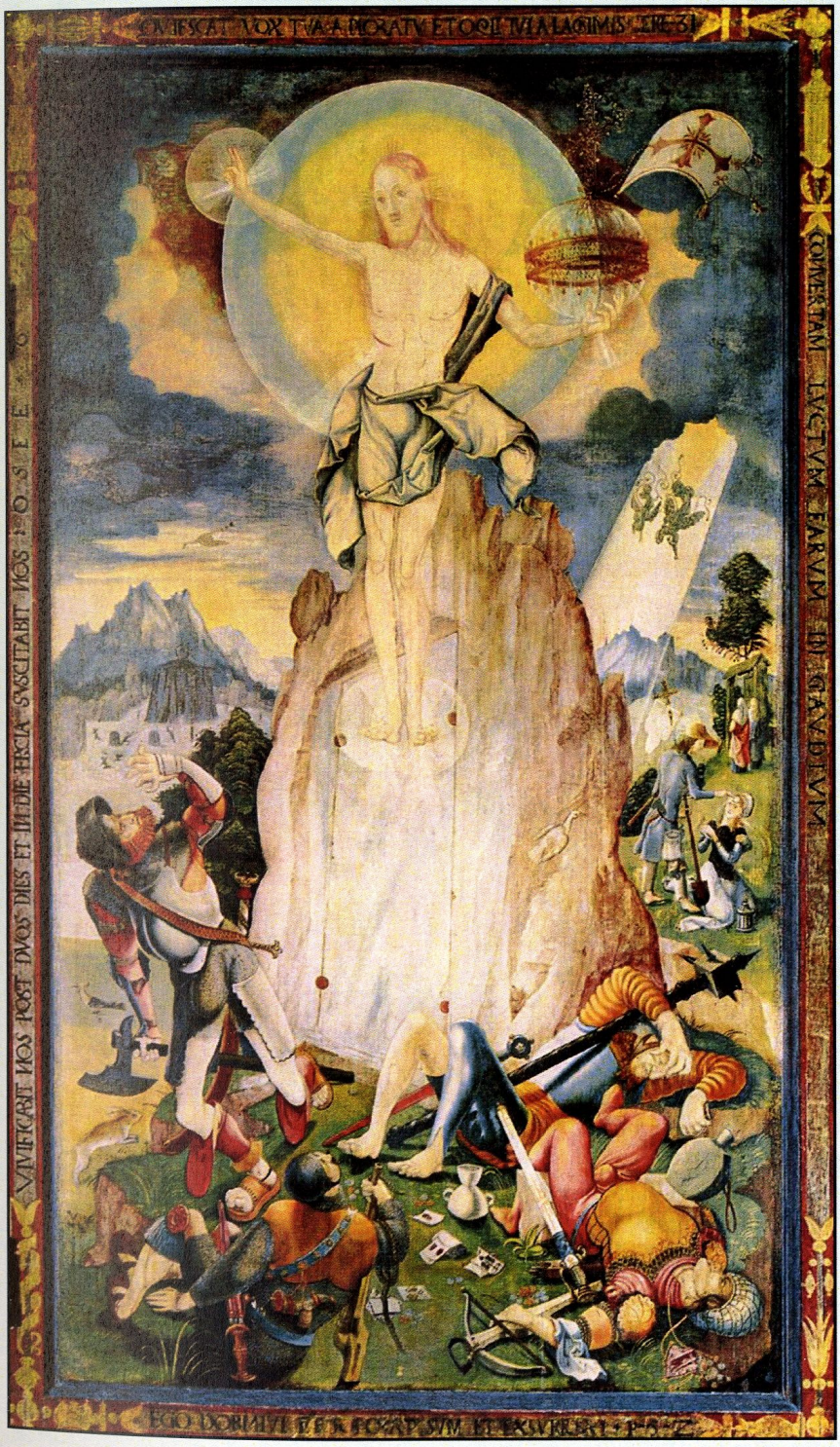

„Resurrexit, sicut dixit”

W dniu Zmartwychwstania Pańskiego

radości płynącej od Boga, który pokonał śmierć i grzech

oraz

nadziei na wieczne przebywanie z Jezusem życzą

Duszpasterze

Joerg Ratgeb, Zmartwychwstanie, fragment „Ołtarza z Herrenbergu”, 1519 r., Staatsgalerie, Stuttgart.

Zbierzcie pozostałe ułomki...

„Zbudź się o śpiący i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus" (Ef 5,14)

Tytuł poniższego rozważania wielkanocnego zaczerpnąłem z listu do Efezjan 5,14. Autor, św. Paweł, cytuje starożytny hymn, który rozbrzmiewał w czasie liturgii, sprawowanej przez pierwszych chrześcijan. Słowa tego hymnu są pigułką orzeźwiającą dla każdego z nas i warto rozważyć te słowa w dniu Wielkanocy.

Zmartwychwstały Chrystus chce jaśnieć przed nami każdego dnia. On chce, abyśmy żyli w światłości jego łaski i w nieustannej przyjaźni z Nim. Takie postępowanie jest udziałem w życiu Bożym, jest udziałem w radości zmartwychwstania. Wszak: ***„Królestwo Boże już jest pośród was"*** (Łk 20,21) – mówi Pan.

Tymczasem nasze życie bywa długie i monotonne, nie zawsze sprzyja podążaniu za światłością. Łatwo się mówi: „żyj blisko Boga!", ale jakże trudno jest to wykonać. Często bywa, że nasze życie staje się jakby snem. Kiedy patrzymy na liczne obrazy w sztuce przedstawiające zmartwychwstanie zauważamy, że Chrystus unosi się nad czeluścią grobu, gdy tymczasem żołnierze pilnujący sarkofagu pogrążeni są w głębokim śnie. Oni niczego nie zauważają, oni mają zamknięte oczy i głowy oparte o grób, kamień czy inny przedmiot. Śpią, pogrążeni bez reszty w krainie Morfeusza.

Czy życie człowieka nie jest nieraz takim snem? Kto śpi głęboko, nie zauważając Boga i jego spraw? Ten, kto zapomniał o początku i końcu, kto nie potrafi marzyć o wieczności, daleko prognozować i być wytrwałym w wędrówce życia. Niektórzy całkowicie odrzucili Boga, ponieważ nie posiadają łaski wiary, albo wymagania Jezusa stały się dla nich zbyt trudne. Bywa, że myśląc materialistycznie uważają, iż czas dla Boga to czas stracony, albo doznali dużego zgorszenia od wierzących i nie potrafią już uwierzyć w tę prawdę. Takie życie to jest prawdziwie sen duchowy, sen ludzi, którzy nie interesują się Bogiem. Nie mnie ich oceniać, ale fakt należy stwierdzić – to stan, w którym nie ma miejsca na tęsknotę za Bogiem, na szukanie wieczności i głębokiego sensu istnienia.

Inni ludzie, co prawda wierzą, ale ta wiara jest bardzo słaba. Obok chwil czuwania, coraz częściej przydarza się im duchowa drzemka, zapominanie na krótszy lub dłuższy czas o Bogu. Nie szukają oni codziennie Jego oblicza. Tacy przychodzą jeszcze czasem na mszę świętą, ale ich serca nie są ziemią żyzną, w której słowo Boże może wydać obfity owoc. Popadają na dłuższe okresy w letarg, kiedy słowo Boże nie dociera do nich wcale.

Jeszcze inni – może i my sami – wierzymy w Chrystusa, radujemy się Jego zmartwychwstaniem, ale i nasza wiara czasem słabnie. Bywa, że grzech osobisty przyciemnia nam patrzenie na świat przez pryzmat wiary. Bywa, że zaśniemy wtedy, gdy trzeba coś dobrego zrobić, walczyć o świętość, nieść Chrystusa innym. Bywa, że zastanawiamy się, co dalej, czy wystarczy nam sił, aby iść z Chrystusem, aby w każdym czasie być Jego prawdziwym uczniem.

„Zbudź się o śpiący!" – woła do nas słowo Boże. Zbudź się ty, który w nic nie wierzysz, i ty, którego wiara jest mizerna, a także ty, który mówisz, że wierzysz, ale nie jesteś całkowicie „trzeźwy". Zbudź się i biegnij z apostołami do pustego grobu! Nie ustawaj w drodze ku Bogu i ku wierze, zobacz leżące płótna i chusty, i uwierz! Powstań z martwego stanu niewiary! Rozprosz wątpliwości, spójrz, co przed Tobą! Zajaśnieje Ci Chrystus, ten, który ma moc dawania życia, który ożywia wszystkich, których zechce!

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE

Zbierzcie pozostałe ułomki... 2
Wielki Czwartek: 13.04.2017 3
UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 4
Pamiątka misji świętych 2017 r. 6
Podziękowania dla kapłanów za Misje Ewangelizacyjne 7
Kaplica i Grób Pański znowu zajaśniały pełnym blaskiem 8
Ekstremalna Droga Krzyżowa 9
Lectio divina 10
Ogłoszenia i intencje 11
W ramach wiary 12

Jezus „wziął chleb i dzięki uczyniwszy… To jest Ciało moje…”

Wielki Czwartek: 13.04.2017.

Nastały wielkie dni dla naszego zbawienia. Ledwie zakończyły się misje ewangelizacyjne w naszej parafii, a już przychodzi nam przeżywać ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. W przepisach liturgicznych czytamy, że: „Święte Triduum Paschalne Meki i Zmartwychwstania Pańskiego, jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego. Trzy dni paschalne rozpoczynają się Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, szczyt swój osiągają w Wigilię Paschalną, a kończą się nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania”. Nie są to więc dni przygotowania do uroczystości Paschalnej, ale już sam obchód Paschy Chrystusa Pana przez udział w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu”[1].

Spróbujmy wyjść na ten „szczyt całego roku liturgicznego”.

Na ten szczyt podprowadza nas kolekta z dzisiejszej Mszy świętej:

„Wszechmogący, wieczny Boże, obchodzimy pamiątkę najświętszej Wieczerzy, podczas której Twój Jednorodzony Syn mając się wydać na śmierć pozostawił Kościołowi nową wiekuistą Ofiarę i Ucztę swojej miłości; spraw, abyśmy z tak wielkiego misterium czerpali pełnię miłości i życia”.

W pierwszej modlitwie eucharystycznej modlimy się zaś:

„Boże przyjmij łaskawie tę Ofiarę od nas sług Twoich i całego ludu Twego. Składamy ja Tobie na pamiątkę dnia, w którym nasz Pan Jezus Chrystus, powierzył swoim uczniom odprawianie sakramentalnej ofiary Ciała i Krwi swojej. Napełnij nasze życie swoim pokojem, zachowaj nas od wiecznego potępienia i dołącz do grona swoich wybranych”.

W oparciu o te dwie modlitwy, dziś myśli nasze biegną w stronę Wieczernika, gdzie Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił dwa sakramenty: Eucharystii i kapłaństwa. Te sakramenty są ze sobą ściśle związane i jeden bez drugiego istnieć nie może. Kapłan bowiem jest święcony podczas Eucharystii (podczas Mszy świętej) i dla Eucharystii czyli Mszy świętej. Każdego roku rozważamy czym jest Eucharystia i czym jest kapłaństwo.

Czym jest Eucharystia?

Głęboko ten temat ujmuje św. Paweł w *Pierwszym Liście do Koryntian (11,23-26)*: „Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!” Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!”

Tą nocą, kiedy dokonały się te wielkie wydarzenia zbawcze, była noc Wielkiego Czwartku. Od dwóch tysięcy lat, rok rocznie, powtarzany jest ten tekst podczas każdej Mszy świętej. Jak wielkie to musi mieć znaczenie, skoro Kościół święty stale nam o tym mówi. Były to tak proste czynności, a tak wielkie brzemię wydarzeń zwiastujące! One bowiem zwiastują nam wieczne zbawienie, ogłaszają niewymowną radość i szczęście. O tej tajemnicy naszej wiary mówią teologowie, mówią i piszą święci, przeżywają mistycy, jak św. Faustyna Kowalska, która w swoim „Dzienniczku” ukazuje głębię tajemnicy i miłości Boga względem człowieka, odsłaniającą się w Ofierze Mszy świętej. Warto zacytować jedną z jej medytacji, a których na temat Mszy świętej jest bardzo dużo:

„Wieczerza Pańska zastawiona,
Jezus z apostołami do stołu zasiada,
Jego istota cała w miłość przemieniona,
Bo taka była Trójcy Świętej rada.

Wielkim pożądaniem pragnę pożywać z wami,
Nim będę cierpiał śmiertelnie,
Odchodząc – miłość mnie zatrzymuje z wami,
Przelewa krew, oddaje życie, bo kocha niezmiernie.

Miłość kryje się pod postać chleba,
Odchodząc – by zostać z nami.
Takiego wyniszczenia nie było trzeba,
Ale miłość gorąca spowiła Go tymi postaciami.

Nad chlebem, winem mówi te słowa:
To jest Krew, to jest Ciało moje.
Choć tajemnicze, lecz miłosne słowa.
I podał kielich między ucznie swoje.

Zatrwożył się Jezus sam w sobie
I rzekł: Jeden z was wyda Mistrza swego.
Zamilkli, i cisza jak w grobie,
A Jan pochyla głowę na piersi Jego.

Wieczerza skończona,
Pójdźmy do Ogrójca,
Miłość nasycona,
A tam już czeka zdrajca”
(n. 1002).

To takie krótkie, bardzo trafne określenie tego wszystkiego, co wydarzyło się w Wieczerniku. To ujęcie mistyczne św. Faustyny. Dla nas jest to zachęta, aby cenić sobie Mszę świętą, Eucharystię, „łamanie Chleba”. Przez dwa tysiące lat płynie zachęta do przystępowania do stołu Pańskiego. Od dwóch tysięcy lat Jezus kieruje do nas zaproszenie na ucztę. Nie trzeba wymawiać się od zasiadania do tej Uczty. To wielkie wyróżnienie i odpowiedź na zaproszenie na ucztę.

W czasie Ostatniej Wieczerzy tam, w Wieczerniku i poza nim, rozegrały się wielkie i ważne rzeczy. Była to „godzina Jezusa”, czas przygotowania na mękę i śmierć krzyżową. Był to także czas Judaszowej zdrady; czas tragicznego kroku ucznia Jezusa, który należał do Jego grona. To także czas umywania nóg. Jezus pełni rolę posługującego; rolę sługi: zaczyna umywać apostołom nogi. To rodzaj służby. Całe życie Jezusa było posługiwaniem ludziom. Umywaniem zakurzonych nóg przed podaniem zajmował się sługa i to najniższy rangą w całym domu. „Zdjęcie wierzchnich szat oznaczało, że zamierza wykonać jakąś pracę i stawiało go w pozycji sługi, który zwykle pracował w skąpym odzieniu. Pozostałe Ewangelie wspominają, że podczas Ostatniej Wieczerzy doszło do sporu między uczniami o to, kto z nich jest największy (Łk 22,24). W takim kontekście Jezus wskazał, kto jest największy – ten kto służy” (Łk 22,25-26)”[2].

Jezus uczy nas pokory, aby się nie wywyższać nad innych. Bł. ks. Jan Wojciech Balicki całe swoje życie modlił się o pokorę. Tak było w życiu wielkich świętych. Nikt, kto byłby pysznym, zarozumiałym, nie zostanie świętym! Pokora bardziej przemawia do drugiego człowieka, aniżeli wyniosłość, pycha, zarozumiałość, poniżanie drugiego człowieka. To Pan Jezus, jeden jedyny raz, polecił, aby od Niego uczyć się pokory: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem”.

Niech ten wyjątkowy, wieczernikowy wieczór, nauczy nas wdzięczności za wielkie dary jakie dziś otrzymaliśmy od Jezusa: dar Eucharystii, dar kapłaństwa i zachętę do wielkiej pokory i usłużności.

Ks. Andrzej Skiba

[1] Kalendarz liturgiczny Archidiecezji Przemyskiej, Idźcie i głoście, A.D.2017, s.73.
[2] Nowy Testament dla moderatorów, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2010. Komentarz do J 13,1-15.

UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 16.04.2017.

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy" = te słowa Psalmu responsoryjnego słyszymy każdego roku. Każdego roku w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego płynie zachęta do radości. Możemy tylko zadać sobie pytanie: co jest okazją do tej radości? Okazją, zachętą do przeżywania radości jest ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE. Cała liturgia opiewa te prawdę. Św. Piotr w domu centuriona w Cezarei z mocą podkreśla „sprawę Jezusa z Nazaretu", który przeszedł „dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego (...) Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków...".

Apostołowie niestrudzenie świadczyli o Zmartwychwstałym. Wszyscy, z wyjątkiem św. Jana, ponieśli śmierć męczeńską, co jest świadectwem najwymowniejszym. Dzisiejsza Uroczystość jest wezwaniem skierowanym do każdego z nas, abyśmy byli świadkami Zmartwychwstałego Pana, abyśmy swoim życiem świadczyli, ze Jezus swoja Męką, śmiercią i zmartwychwstaniem, dokonał przejścia z tego świata do domu Ojca. Tak dokonała się Pascha Chrystusa: przejście. Być świadkiem Zmartwychwstałego w czasach dzisiejszych, „szukać tego, co jest w górze", dawać dowody swojej wiary w każdym środowisku, w którym przychodzi nam żyć, mieszkać, pracować, odpoczywać. Jak wyraziście brzmią słowa św. Pawła: „Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi". Czy wszyscy dążą do tego, „co w górze?"

Św. Paweł w innym Liście (1 Kor 5,6 b-8) domaga się zdecydowanie: „Wyrzućcie więc stary kwas... odprawiajmy nasze święto nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy".

Apostoł podaje nam definicję kwasu: złość i przewrotność. Oprócz tego Paweł dostrzega wśród adresatów wiele grzechów związanych z niemoralnym prowadzeniem się. Boli go to. że mieszkańcy Koryntu przymykają oczy na zło jakie popełniają. Stara tradycja żydowska nakazywała, aby przed Paschą „oczyścić" dom z wszelkiego kwasu. Chleb czy inne artykuły przyrządzone na kwasie, należało zgromadzić w jednym miejscu i spalić. W czasie Paschy Żydzi spożywali chleb niekwaszony, stąd niekiedy Pascha była nazywana Świętem Niekwaszonego Chleba, czy też Świętem Przaśników. Cała ta nauka św. Pawła zachęca nas do zerwania z grzechem, a przejścia do życia w przyjaźni z Bogiem. Czasem nawet po minie człowieka można poznać czym on żyje, czy nie trapi go złość, przewrotność, kiedy to wszystko czyni na opak, na odwrót wszelkim zasadom. Złość i przewrotność trzeba odrzucić, a wtedy będzie to prawdziwa Pascha, przejście z niewoli grzechu do życia w przyjaźni z Bogiem i ludźmi.

Czytam wielkanocną prasę. Można w niej znaleźć artykuły na temat Wielkanocy przeżywanej w dawnych czasach, skąd wiele obyczajów trwa niezmiennie od setek lat[1]. Można też znaleźć i takie artykuły, gdzie ludzie lewicy ateistycznej skarżą się, bo nie wiedzą co zrobić z tymi świętami. Są zagubieni. Lewica kluczy, mataczy, a Pana Boga chciałaby zamknąć w sferze niebytu, wiarę i Kościół przesunąć do prywatnej sfery życia, a obrzędy, które nazywa folklorem, najlepiej byłoby zamknąć do jakiegoś muzeum zabobonów, do skansenu. Lewica chce być „neutralną światopoglądowo", co oznacza, że musi przyjąć jakieś reguły, którymi będzie się kierowała. Słynny pisarz brytyjski Gilbert Chesterton, wysnuł taką refleksję, że człowiek, „który przestał wierzyć w Boga, nie jest niewierzący, on po prostu wierzy we wszystko" [2]. Liberalna lewica przyjmuje „odwrócony" Dekalog, czyli odrzuca wszystkie normy i reguły, które on określa. Jest to religia „nowego" człowieka; człowieka wyzwolonego spod jarzma chrześcijaństwa. Ów antydekalog zezwala na wszystko, na co tylko człowiek ma ochotę, bo przecież nie istnieje żadna odpowiedzialność za swoje czyny, bo Pana Boga nie ma. „Rób wszystko, na co masz ochotę", to hasło głoszące „neutralność światopoglądową". W tym ujęciu nawet niemoralność staje się moralna.

W co chce wierzyć dzisiejszy, wyzwolony człowiek? Skoro nie ma Boga, to co jest? A jest wiele wróżb, zabobonów, wielu korzysta z usług wróżek, czarodziejów, co jest znakiem lęku o przyszłość; to rodzaj niepewności jutra. Statystyki podają, że w Polsce wzrasta liczba wróżbitów, którzy niejako zawodowo zajmują się przepowiadaniem przyszłości. Wróżby, horoskopy, to dla wielu „nowoczesna i postępowa" religia. Wśród niektórych sfer, kwitnie ezoteryka, astrologia, numerologia. Nawet niektórzy politycy „radzą się" gwiazd, co do swojej przyszłości. Prowadzone są nawet kursy widzenia aury mającej rzekomo wpływać na ważne decyzje życiowe. Dziś wiele się robi, aby ze świadomości ludzi wykorzenić prawdę o Jezusie. Mówi o tym w jednym z wywiadów aktor Jim Cavizel, który grał rolę Chrystusa w „Pasji" Mela Gibsona. Spotkał się z ostracyzmem ze strony kolegów aktorów, bo zburzył ich „święty spokój", poruszył sumienia, mieli mu to za złe. W tym filmie chciał pokazać Jezusa, ale zaraz dodaje: „Moim obowiązkiem jest życie Ewangelią każdego dnia. Dawanie świadectwa prawdzie. Tutaj wracamy do Jana Pawła II. „Totus Tuus". „Jestem cały Twój". Pytałeś o moją duchową inspirację papieżem Polakiem? Oto ona w pełni. Cały twój"[3]. Pięknie i głęboko mówi o swojej wierze!

Nie będę mówił dalej o wierzeniach ateistów, bo to nie jest temat dnia dzisiejszego. A dlaczego o tym mówię, wszak dziś jest Uroczystość Zmar-

twychwstania Pańskiego? Dla nas, ludzi wiary, nie trzeba uciekać się do horoskopów, wróżbitów, zaklinaczy, nie musimy znać wyników otaczającej nas aury, bo dla nas DROGĄ, PRAWDĄ, ŻYCIEM I ZMARTWYCHWSTANIEM JEST JEZUS CHRYSTUS. To nam wystarcza.

Przeżywamy Święta Paschalne. Jest to nawiązanie do judaizmu, które to święto łączyło się z wyprowadzeniem Izraelitów z niewoli egipskiej. W chrześcijaństwie obchodzimy mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Pacha starotestamentowa miała swoisty ryt, niezmienny od wieków. Zawsze łączyła się z ofiarowaniem baranka w świątyni. Do tego rytu nawiązał i Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy. Tym razem, tu nastąpiła zmiana: Jezus jest tym BARANKIEM, który ofiarował się za nas dla naszego zbawienia. To Jezus dał nam możliwość wyjścia z niewoli, już nie egipskiej, ale z niewoli grzechowej, z niewoli nałogów, które mogą krępować naszą wolność.

Jaka powinna być nasza postawa wobec Zmartwychwstałego Pana? Częściowo już ostała zakreślona. Więcej można wyczytać w pierwszym czytaniu i Ewangelii, która jest bardzo wyrazista na dzień dzisiejszy.

Z pierwszego czytania (Dz 10,34a.37-43) słyszymy zachętę i przynaglenie: „On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo...". W czasie misji ewangelizacyjnych, które przeżywaliśmy przez osiem dni, księża misjonarze zachęcali nas do dawania świadectwa naszej wiary wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy. Nie wstydźmy się swojej wiary. Miejmy odwagę przyznać się do Chrystusa, do Kościoła. Świadectwo swojej wiary okazała Maria Magdalena, która „wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, (...) udała się do grobu". Kiedy zobaczyła odsunięty kamień szybko pobiegła „do Szymona Piotra i do drugiego ucznia". Zwróćmy uwagę: „pobiegła szybko", a ci dwaj uczniowie „biegli oni obydwaj". Do Pana Jezusa trzeba przychodzić bez ociągania się, pokonując lenistwo czy słabą wiarę. Szymon Piotr „wszedł do wnętrza grobu". To wielce znaczący szczegół. Podczas Wielkiego Postu, podczas misji ewangelizacyjnych, podczas tych Świąt, stale płynie zachęta, aby wejść do wnętrza swojego serca, zobaczyć co w nim się kryje, może jakiś „stary kwas", o którym pisze św. Paweł. Niektórym zapewne najtrudniej będzie uwierzyć w to, co się stało. Bez silnej wiary zostanie tylko tradycyjny obrzęd. Obyśmy byli podobni do św. Piotra i św. Jana Apostoła: „ujrzał i uwierzył", każdy z nich z osobna.

W dniu tak wyjątkowym, tak szczególnym, pragnę złożyć wszystkim jak najlepsze i najszczersze życzenia świąteczne.

Mimo różnego rodzaju problemów, niekiedy trudnych doświadczeń, życzę wszystkim wielkanocnej radości; radosnego Alleluja! „Jezus żyje! W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy". Niech Zmartwychwstały Chrystus napełni wszystkich swoją obecnością, niech wypełni każdą przestrzeń serca, niech udziela darów pokoju, miłości i radości. Niech rozpali Wasze serca, opromieni codzienne życie, obejmie wszystkie troski rodzinne, pomaga w pracy zawodowej, wzbudza nadzieję, aby każdy zaufał, że Bóg jeden jest naszym prawdziwym Życiem. Życzę wielu łask Bożych od Pana, który jest Miłością.

Ks. Andrzej Skiba

[1] T. Łysiak, Dawna Wielkanoc, w: w Sieci, nr 15, z 10-17 kwietnia 2017, s. 106-108.

[2] K. Kołodziejski, W co wierzy lewica, w: tamże, s. 68-70; zob. także: K. Feusette, Totalne święta opozycji, w: tamże, s. 40-41.

[3] Polska łączy Zachód ze Wschodem. Z aktorem Jimmem Cavizelem, znanym m. in. z roli Jezusa w „Pasji" Mela Gibsona, rozmawia Łukasz Adamski, w: tamże, s. 24.

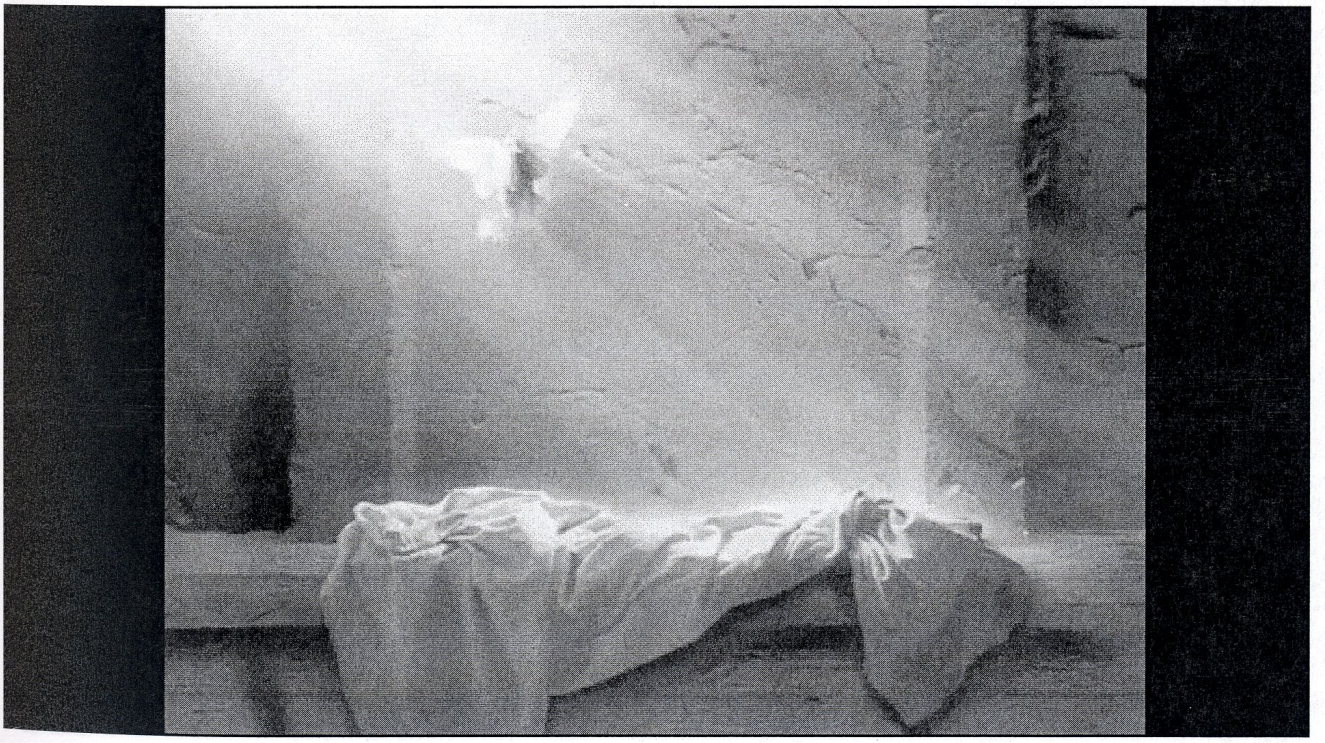

Pamiątka misji świętych 2017 r.

Fot. Ks. Tomasz Grzywna

Podziękowania dla kapłanów za Misje Ewangelizacyjne w dniach 1–8 kwietnia 2017 r.

Czcigodni Księża Misjonarze!

W imieniu całej parafialnej wspólnoty pragniemy na Wasze kapłańskie ręce złożyć serdeczne podziękowania i wyrazy gorącej wdzięczności za wielki dar parafialnych Misji Ewangelizacyjnych.

Nasze dziękczynienie kierujemy przede wszystkim ku Panu Bogu i za przykładem Świętego Jana Pawła II powtarzamy: „Bądź uwielbiony Panie za świadectwo Twoich misjonarzy ...” Bądź uwielbiony Panie za świadectwo naszych misjonarzy, księdza Janusza Marszałka i księdza Janusza Krygowskiego. Bądź uwielbiony Panie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które spłynęły na nas przez ich słowa, ich ręce i ich przykład.

Nasze podziękowania składamy także u stóp Matki Najświętszej. Maryjo, dziękujemy Ci za to, że od początku otoczyłaś to dzieło swoją opieką, za to, że wspierałaś Księży Misjonarzy i nas podczas uczestnictwa w misyjnych ćwiczeniach duchowych.

Wam, Księża Misjonarze, dziękujemy za to, że przyszliście do nas z garścią Bożego ziarna, dziękujemy za misyjne nauki, za słowa proste, a jednocześnie piękne i mądre, płynące prosto z serca i dlatego tak łatwo trafiające do naszych serc.

Dziękujemy Wam za możliwość uczestniczenia w przepięknych misyjnych nabożeństwach, które na nowo otworzyły nasze serca na Bożą miłość i na drugiego człowieka. Dziękujemy za przykład nowej ewangelizacji, za słowa poparte obrazami z przeźroczy, za wspaniały wieczór uwielbienia, za świadectwa składane przez osoby świeckie, które były doskonałym przykładem, że każdy z nas jest grzeszny, potrzebuje oczyszczenia i nawrócenia. Świadectwa te poruszyły niejedno serce i zmobilizowały do szczerego rachunku sumienia.

Dziękujemy za Waszą posługę w konfesjonale i za to, że przez te misyjne dni byliście dla nas wzorem zawierzenia Panu całym sercem, bez reszty i do końca. Dziękujemy księdzu Januszowi Marszałkowi za przykład chrześcijanina radosnego, dzielącego się swoimi talentami i humorem, co mieliśmy możliwość doświadczyć podczas wieczoru uwielbienia.

Drodzy Księża Misjonarze, posialiście dobre ziarno.

My zapewniamy Was, że dołożymy wszelkich starań, by wydało dobry plon. Przyjmijcie też zapewnienie o naszej modlitewnej pamięci, którą będziemy Was otaczać i przyjmijcie najserdeczniejsze życzenia:

Niech Jezus Chrystus obdarza Was wszelkimi łaskami, Maryja Panna otacza płaszczem swojej matczynej opieki i wspiera w codziennych trudach kapłańskiego i misjonarskiego życia.

Przyjmijcie od nas najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Niech radosne Święta Paschalnej Ofiary przyniosą Wam: MIŁOŚĆ w codzienności, NADZIEJĘ w bezradności i WIARĘ w wątpliwościach. Zmartwychwstały Pan niech obdarza Wasze życie radością i pokojem na każdy dzień.

Idźcie i głoście !

Czcigodny księże Proboszczu i drodzy księża Wikariusze naszej parafii !

Niniejsze podziękowania straciłyby smak, gdyby zabrakło słowa skierowanego do Was, drodzy kapłani. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem zorganizowania i przygotowania, dla nas parafian, tej pięknej uczty duchowej pod nazwą Misje Ewangelizacyjne.

Za Wasz trud i pracę włożoną w to dzieło niech Wam Bóg hojnie wynagrodzi. Na ręce księdza Proboszcza składamy z serca płynące podziękowania i wyrazy szczerej wdzięczności.

Szczęść Boże !

Parafianie sanockiej „Fary”

Kaplica i Grób Pański znowu zajaśniały pełnym blaskiem

Bazylika Grobu Świętego, położona w starej części Jerozolimy, to najważniejsza świątynia chrześcijańska. Pierwsza bazylika została wybudowana w IV w., na polecenie Konstantyna. W VII w. została zniszczona przez Persów, którzy zdobyli Jerozolimę. W mniejszych rozmiarach odbudował ją cesarz Herakliusz. Po raz kolejny została zniszczona w 1099 r. na polecenie kalifa Al-Hakima.

W 1099 r. Krzyżowcy zdobyli miasto i odbudowali świątynię. Miejsce to było niszczone przez trzęsienia ziemi czy grabieże. Grób Pański nie był otwierany od 1555 r., gdyż opiekujący się nim na mocy porozumienia - tzw. "status quo" - prawosławni, katolicy i ormianie, nie mogli dojść do porozumienia w kwestii remontu. Jednak stan kaplicy powodował zagrożenie dla pielgrzymów, dlatego podjęto wreszcie decyzję o remoncie. Nad przebiegiem prac czuwali naukowcy z Narodowego Uniwersytetu Technicznego w Atenach.

Prace prowadzono głównie nocą, aby umożliwić pielgrzymom dostęp do bazyliki. Naukowcy byli zdumieni ilością warstw zabezpieczających w Grobie. Najpierw zdjęto czarny marmur zdobiący grób od XVI w., następnie płytę z XV w., pod którą kryła się XII- wieczna. Po oczyszczeniu z gruzu, okazało się, że dotarto do oryginalnej skały grobu, na której wyraźnie widać było wyżłobione kanały, odprowadzające płyny z rozkładającego się ciała, czy ubytki dokonywane przez pielgrzymów odłupujących kawałki skały jako relikwie. Ciekawym faktem jest zaistnienie, po odkryciu grobu, jakiegoś potężnego promieniowania, które spowodowało zawieszenie działania bardzo nowoczesnych georadarów.

Naukowcy pobrali również próbki do dalszych badań. Jednak już te wstępne, obaliły teorię, która głosiła, że cały grób został wycięty w skale i wywieziony. Po dziesięciu miesiącach remontu, 22 marca 2017 r., odbyło się uroczyste nabożeństwo ekumeniczne na zakończenie pierwszego etapu remontu. W drugim etapie, remontowi ulegnie cała bazylika, co jest konieczne ze względu na panująca tam wilgoć. Jednak już teraz, pielgrzymi mogą bezpiecznie nawiedzać miejsce spoczynku naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

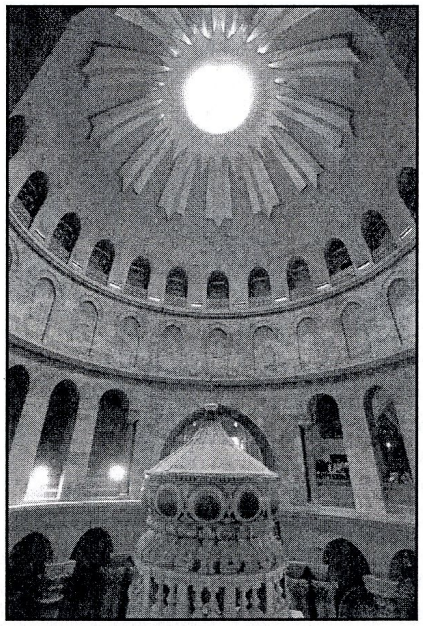

Jan Depczyński, Grupa biblijna

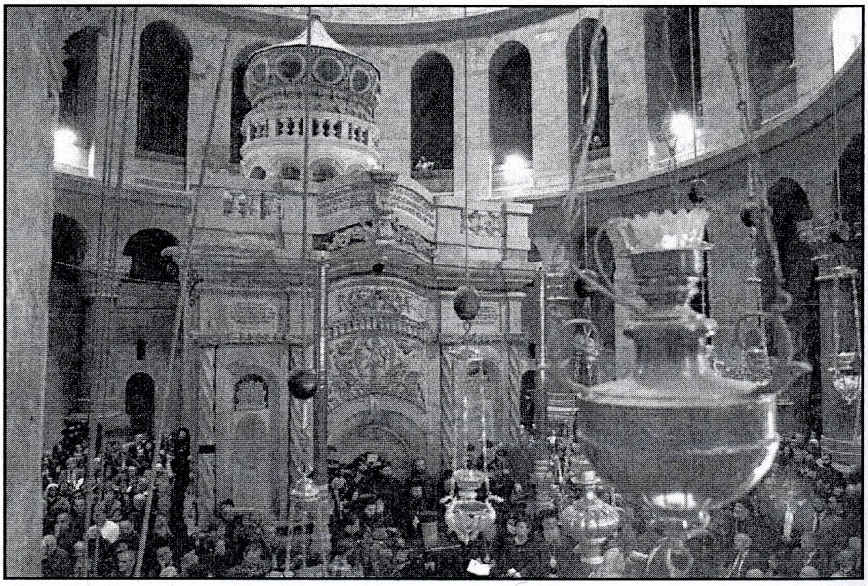

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Ekstremalna Droga Krzyżowa to inicjatywa, która zrodziła się z potrzeby szerzenia nowej formy ewangelizacji. Indywidualna forma rozważania Męki Pańskiej podczas nocnego marszu, w zimnie, zmęczeniu na trasie ponad 40 km.

W Polsce i na świecie odbyła się już 9 edycja tego wydarzenia. Po raz pierwszy w Sanoku została zorganizowana EDK jako rejon Bieszczadzki, którego zespół ludzi opracował trasę z Sanoka do Komańczy, łącznie 42 km. Wszystko rozpoczęła o godz 20.00 Eucharystia w kościele pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Sanoku, następnie uczestnicy podążali drogą przez m.in. Niebieszczany, Morochów, Mokre i Rzepedź do Komańczy, klasztoru sióstr Nazaretanek. Trasa pomimo iż asfaltem była niezwykle wymagająca, gdyż była pełna wzniesień do pokonania.

Poszczególne stacje drogi krzyżowej wyznaczały majestatyczne przydrożne kapliczki jak też zabytkowe cerkwie prawosławne.

Trud rozważania Męki Pana Jezusa podjęło 150 uczestników, dotarło do celu ok 80 osób. Wszyscy zmęczeni, ale pełni szczęścia i spełnienia, odnaleźli w sobie jeszcze na tyle siły aby uczestniczyć we wspólnej eucharystii dziękując Bogu za wytrwałość i hart ducha jakiego dali świadectwo docierając do celu.

Na czym polega idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej? Przeżyć w pełni samodzielnie, w ciszy indywidualne spotkanie z samym Bogiem, w najcięższych momentach dla każdego z nas podczas wyczerpującej fizycznie całonocnej wędrówki.

W przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja z większą ilością tras, tak aby każdy uczestnik mógł w pełni przeżywać i doświadczać miłość Boga żywego, która płynie prosto z krzyża.

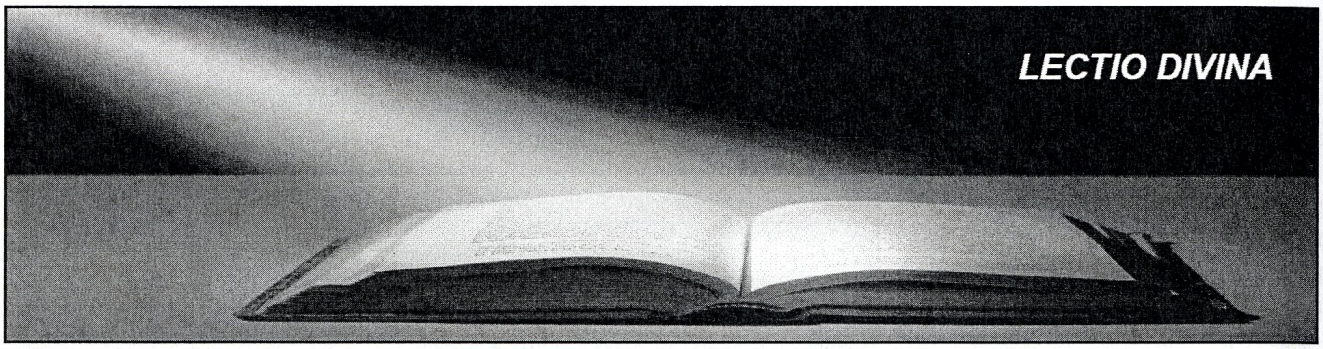

Lectio Divina (Łk 13,10-17)

W jednej z synagog wygłaszał w szabat naukę. Znalazła się tam wtedy kobieta mająca od osiemnastu lat jakiegoś ducha niemocy. Była pochylona, nie mogła się w pełni odgiąć. Kiedy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i powiedział: „Kobieto, jesteś już wolna od swojej niemocy", i położył na nią rękę. Zaraz wyprostowała się i wielbiła Boga. Wtedy przełożony synagogi, oburzony na to, że Jezus uzdrowił w szabat, powiedział do ludu: „Jest sześć dni, w których powinno się pracować. W tych zatem dniach przychodźcie po uzdrowienie, a nie w dniu szabatu". Pan na to mu rzekł: „Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat od żłobu osła swego i wyprowadziwszy nie poi? A czy ta, która jest córką Abrahama i którą więził szatan już przez osiemnaście lat, nie powinna być uwolniona ze swoich pęt w dniu szabatu?" Kiedy to powiedział, wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a cały tłum cieszył się z wszystkich chwalebnych czynów, których był sprawcą. (Łk 13,10-17)

Lectio (*czytanie i zrozumienie Pisma*)
Tylko Św. Łukasz opisuje to wydarzenie. Jezus jest w drodze do Jerozolimy i tutaj po raz ostatni widzimy Go jak naucza w synagodze. Jako pobożny Żyd Jezus wstępuje podczas szabatu do synagogi i tam jako znany nauczyciel zostaje poproszony o komentarz do przeczytanych tekstów. Perykopę tą moglibyśmy zatytułować Jezus miłosierny. Dlaczego? Widzimy tutaj, że Jezus nie czeka na prośbę chorej kobiety o uzdrowienie. Widząc jej cierpienie sam ją przywołuje i uzdrawia. Aby zrozumieć głęboką wymowę tego gestu należy zdać sobie sprawę, że w synagodze kobiety i mężczyźni nie mogli uczestniczyć w liturgii wspólnie. Kobiety były oddalone od miejsca gdzie odczytywało się Prawo i Proroków. Jezus niejako nobilituje tę kobietę wprowadzając w przestrzeń przeznaczoną tylko dla mężczyzn. Radość kobiety musiała być ogromna, daje temu wyraz wielbiąc Boga. Przełożony synagogi nie widzi dokonanego cudu. Widzi tylko złamanie przepisów prawa, zakazujących pracy w szabat i wyraża swoje oburzenie. Jezus piętnuje jego obłudę pokazując, że ci sami ludzie, którzy w szabat poją i karmią swoje zwierzęta aby nie ponieść strat materialnych, mają skrupuły gdy chodzi o udzielenie pomocy człowiekowi. Jezus zawstydza tym swoich przeciwników. Symbolicznie możemy odczytywać pochylenie kobiety jako niemoc spojrzenia w niebo na Boga, oderwania się od spraw ziemskich.

Meditatio (*spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego*)
Ocenianie Boga przez człowieka, które tutaj ma miejsce, jakże często zdarza się i nam współczesnym. Mówimy : jak to możliwe aby Bóg dopuścił do takich zbrodni, dlaczego umarł taki młody człowiek?, dlaczego choruję?. Przełożony synagogi krytykuje Jezusa nawet za akt miłosierdzia. Hiob, mimo początkowego buntu, żalu do Boga o doświadczane klęski uznaje w końcu, że jest On jedyną mądrością i potęgą, przed którą przystoi jedynie postawa pokornego sługi: „Dlatego odwołuję co rzekłem wcześniej i pokutuję w pyle i popiele" /Hi 42,6/. Natomiast człowiek współczesny w swojej pysze często odrzuca Boga. Jeżeli go Bóg doświadcza to taki Bóg jest mu niepotrzebny. A przecież Ojciec doświadcza bo kocha i chce wskazać jak wejść na właściwą drogę życia. Co spowodowało, że kobieta była pochylona? Jezus mówi wyraźnie, że to szatan powodował jej pochyloną postawę. Być może było to konsekwencją jej grzechów ale Jezus lituje się nad nią jak nad każdym pomimo jego niedoskonałości. Spotkanie z Jezusem jakie każdy z nas może przeżywać podczas niedzielnego czy codziennego uczestnictwa we Mszy Św. powinno owocować taką radością jaką okazywali uczestnicy spotkania z Nim w synagodze. Po Eucharystii możemy wyprostować się i radośnie chwaląc Pana spojrzeć w Niebo.

Contemplatio (*czas bycia sam na sam z Bogiem*)
Bóg staje się dla nas współczesnych jakąś odległą, niewygodną ideą. Bóg, który stawia wymagania, który oczekuje poświęcenia, miłości. Umartwienie, post? Przecież to jakaś bzdura! O ileż łatwiej usiąść przed telewizorem i zanurzyć się w oglądanie kolejnej telenoweli. Wydumane perypetie bohaterów stają się niejednokrotnie wzorem do naśladowania a ich postawy wzorcem moralnym. Czym to skutkuje? Zniewoleniem duchowym, rozwodami, odejściem od nauki kościoła, często wyśmiewanej jako zacofanie i pogardzanej jako religia dla starych ludzi. Jakże dużo jest takich pochylonych ludzi jak w naszej ewangelii. Zapatrzonych tylko w świat materialny. Szatan z premedytacją przygina nas do ziemi, pokazuje tylko rzeczy ziemskie zasłaniając nam niebo. Jednak to my sami na to się godzimy. Wszyscy jednak możemy liczyć na Twoje Miłosierdzie Panie. Tylko ty możesz nas podźwignąć i wskazać właściwą drogę. Niech Twój Krzyż będzie dla nas drogowskazem na krętych ścieżkach naszego życia.

Oratio (*zwrócenie się do Boga*)
Wiem , że zły duch czuwa ciągle aby pokazywać tylko zło tego świata. Zło jest tym bardziej hałaśliwe im więcej jest dobra na świecie. Chce w ten sposób przesłonić i zagłuszyć dobro. Z tego powodu wnioskuję, że teraz jest coraz więcej dobra. Ty Panie z każdego zła potrafisz wyprowadzić dobro. Niech ludzi pochylonych będzie coraz mniej a tych radosnych z ufnością spoglądających w Niebo coraz więcej. „Tobie Panie zaufałem nie zawstydzę się na wieki".

Jan Depczyński -grupa biblijna.

UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO - 16.04.2017 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego można uzyskać odpust zupełny za przyjęcie w pobożnym usposobieniu przez radio i telewizję błogosławieństwa papieskiego.
2. W dniu dzisiejszym, w trzecią niedzielę miesiąca, w dniu tak szczególnym, po Mszy świętej o godzinie 12.30, odmówimy tylko modlitwy do św. Rity. Niech każdy we własnym domu, wśród swoich najbliższych, przeżywa tę wielka uroczystość.
3. Rozpoczynamy tzw. biały tydzień – oktawę Wielkanocy, która jest przedłużeniem świętowania pamiątki Zmartwychwstania Pana Jezusa na cały tydzień, dlatego w piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
4. W dniu dzisiejszym pragniemy złożyć jak najszczersze podziękowania i życzenia instytucjom, urzędom, zakładom pracy, osobom prywatnym, tym wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne. Tych życzeń było wiele i nie sposób odpowiedzieć każdemu z osobna. Wszystkich ogarniamy także swoją modlitwą.

W Wielką Sobotę podczas Liturgii słyszeliśmy słowa:
„Raduj się ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem" (Orędzie Wielkanocne)
Po mroku Wielkiego Piątku, **w poranek wielkanocny staje przed nami ZMARTWYCHWSTAŁY**, opromieniony blaskiem, **JEZUS CHRYSTUS**. Tym największym z cudów ukazuje nam wartość naszego życia, które sięga poza ziemskie bytowanie. W blasku wielkanocnego poranka rodzi się nowe życie i nowa nadzieja. W jego blasku poznajemy jego wartość, a jednocześnie głębiej poznajemy, co znaczy być uczniem Jezusa. Zmartwychwstanie Chrystusa jest zachętą do Jego poznawania, umiłowania i pójścia za Nim, aby swoim życiem i przykładem głosić radosną nowinę o zbawieniu.
Z tej okazji życzymy Wam, nasi Drodzy Parafianie i Goście, którzy w jakiś sposób związani jesteście z naszą parafią, aby Jezus był dla Was Nauczycielem i Mistrzem na drogach Waszego życia, które jest pielgrzymowaniem na spotkanie ze Zmartwychwstałym. Niech wszystkich darzy pokojem i radością oraz swoim błogosławieństwem.

Wasi duszpasterze

Intencje w tygodniu
Od 17. do 23.04.2017 r.

Poniedziałek Wielkanocny – 17.04

6.30 ++ z rodziny Jadczyszynów, Zielińskich i Sobczyków
8.00 + Danuta Pełech int. od koleżanek i kolegów z pracy
9.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
11.00 + Aniela, Romana (f), Władysław
12.30 w intencji dzieci przyjmujących chrzest
16.00 o bł. Boże i łaskę zdrowia dla Jerzego z okazji urodzin
18.00 + Marianna 12 r. śm.; + Władysław, Jan, Jerzy

Wtorek – 18.04

6.30 + Wiesław Chudzik 9 r. śm.
7.00 + Krystyna Skrzypek
7.30 + Antoni Dorocki oraz Władysław i Zdzisław Żytka
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Józef 31 r. śm. i Kazimiera (f) 21 r. śm.
3. + Maria i Bronisław Szelka

Środa – 19.04

6.30 + Jadwiga
7.00 + Czesław 1 r. śm.
7.30 + Katarzyna i Edward
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Agata Wdowiak
3. o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży MB Ostrobramskiej

Czwartek – 20.04

6.30 + Piotr 5 r. śm. i Maciej Chyra
7.00 + Andrzej Dziadosz int. od koleżanek Stanisławy z WDW Solina
7.30 + Mieczysław Zgirski 21 r. śm.
18.00 1. + Danuta Pełech int. od kolegó i koleżanek z pracy
2. + Mieczysław Indyk (greg.)
3. + Jerzy Iwaniuk 1 r. śm.

Piątek – 21.04

6.30 + Maria, Bronisław, Grzegorz, Marcin
7.00 + Helena Solecka
7.30 1. dziękczynna za 49 lat pracy z prośbą o bł. Boże na emeryturze dla Genowefy
2. + Ignacy, Anna, Mieczysław, Zbigniew zamordowany w Katyniu
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Władysław Januszczak int. od córki
3. + Franciszke Zapolski
4. za ofiary z obozów Kozielsk, Staszków, Starobielsk

Sobota – 22.04

6.30 + Józef Buczek 11 r. śm.
7.00 + Helena Solecka
7.30 + Jan Śliwiak int. od Zarządu Klubu Górnik
18.00 1. + Mieczysław Indyk (greg.)
2. + Julian Bryt 9 r. śm.
3. + Danuta Pełech int. od kolegów i koleżanek z pracy

Niedziela – 23.04

6.30 za parafian
8.00 + Wojciech Hipner
9.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
11.00 + Maria i Wacław
12.30 + Marian i Eugenia 4 r. śm.
16.00 + Jerzy Reczek
18.00 + Zbigniew Lisowski

Stróże: + Wiktoria Skiba int. od mieszkańców wioski
Płowce:

W ramach wiary

Do krainy prawdziwego ŻYCIA

W głębokim przeżywaniu Wielkanocy może nam pomóc analiza obrazu „Zmartwychwstanie", który jest fragmentem tzw. „Ołtarza z Herrenbergu". Powstał on w roku 1519 jako dekoracja kościoła w tym szwabskim mieście, leżącym w pobliżu Stuttgartu. Jest to poliptyk, z którego zachowało się część kwater, obecnie wystawianych w Muzeum Sztuki (Staatgalerie) w Stuttgarcie.

Zachowane zostały tablice tzw. „pierwszego otwarcia", zawierające sceny pasyjne i zmartwychwstanie. Reprodukcję ołtarza zamieszczamy obok. Ostatnia ze scen, umiejscowiona po prawej stronie, przedstawia „Zmartwychwstanie" (wykorzystałem je na pierwszej stronie „Góry Przemienienia"). Nad tą sceną pragnę się dłużej zatrzymać.

Ukazanie Jezusa, gdy wstaje z grobu, jest tutaj jednocześnie tradycyjne i oryginalne. Jaśniejące ciało Zbawiciela wznosi się nad grobem – skałą. Górną część postaci Jezusa obejmuje świetlista aureola, w kolorze złoto – niebieskim. Także dłonie Zmartwychwstałego promieniują światłem, a w lewej umieszczona jest kula (ziemia), z której wyrasta chorągiew zwycięstwa. To ujęcie jest dosyć oryginalne i wyjątkowe, ponieważ przedstawień całych chorągwi w dłoniach Jezusa jest wiele, a ziemia plus chorągiew to ciekawostka.

Poniżej skały grobu leżą w dziwnych pozach czterej żołnierze strzegący grobu. Jeden całkowicie śpi, inny się budzi, jeszcze inny osłania ręką oślepione oczy. Trzymają oni w dłoniach różne rodzaje broni: dzidę, miecze, kuszę, topór. Obok nich znajdują się porozrzucane karty do gry, bukłak i dzbanek z napojem. Takie pozy śpiących i budzących się legionistów wyrażają różne reakcje ludzi wobec cudu powstania z martwych Jezusa. Wielu wtedy i dziś, zdaje się nie dostrzegać dziejących się wokół nich i nas cudów.

Tymczasem w głębi obrazu widzimy już niewiasty idące go grobu oraz spotkanie Jezusa – Ogrodnika z Marią Magdaleną. To znaki, że Jezus naprawdę żyje i że zmartwychwstanie nie jest iluzją. W promieniu światła bijącym z nieba widzimy też postaci spadających z góry upadłych aniołów. Jezus zwyciężył, to naprawdę się dokonało. Szatan został pokonany, a cała ziemia raduje się tym zwycięstwem.

Niech promieniste blaski światła bijące z tej tablicy obrazowej napełnią i nas samych radością i pokojem. To, co przyziemne – broń, zbroje, karty, trunki – nie jest nic warte w zestawieniu ze Zmartwychwstaniem i Jezusem. Tylko On może ocalić nas i przeprowadzić do krainy prawdziwego Życia.

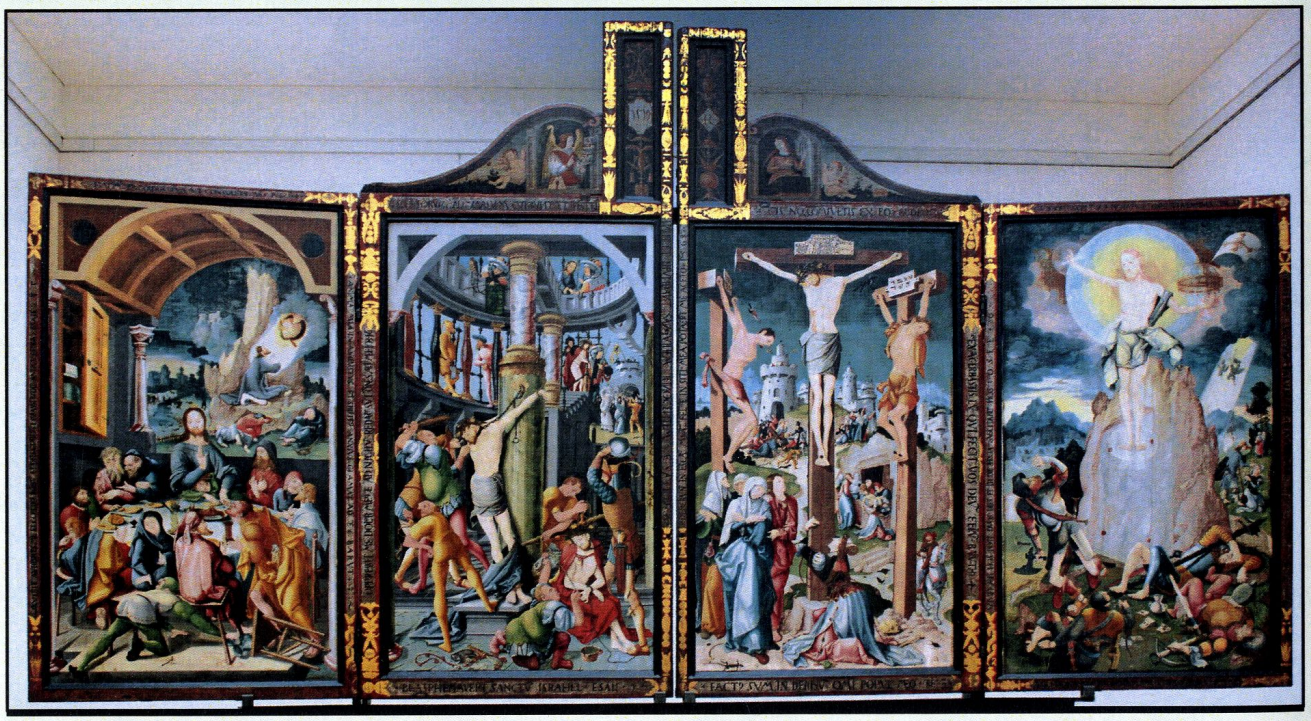

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www. fara. sanok. pl oraz **www. esanok. pl/ kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel**: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com